

Sygn. akt I ACa 120/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Przemysław Jagosz
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P. (1)**

przeciwko(...) **w S.**

**o rozwiązanie spółki**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 6 grudnia 2016 r. sygn. akt V GC 71/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 810 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód J. P. (1) wniósł o rozwiązanie pozwanej (...) w S. (dalej: Spółka) oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazał, że Spółka nie może osiągnąć swojego celu, bowiem przy podejmowaniu uchwał w kluczowych kwestiach wymagana jest jednomyślność, której udziałowcy z uwagi na skonfliktowanie nie są w stanie osiągnąć. Dodał, że członkowie zarządu pozwanej (wspólnicy większościowi) dokonali sprzedaży jej nieruchomości wraz z biurowcem na rzecz syna jednego ze współników po cenie niższej od rynkowej. Utrudniali mu nadto realizację praw poprzez odmowę udzielenia informacji, możliwie najdłuższe wyznaczanie terminów zgromadzeń współników, zmianę porządku obrad, odmowy wydania czytelnych odpisów protokołów zgromadzeń. Wskazał, że jako mniejszościowy

udziałowiec nie ma wpływu na funkcjonowanie pozwanej i nie dysponuje instrumentami, które umożliwiłyby mu zbycie udziałów. Obecna polityka Spółki prowadzi do sytuacji, w której jej majątek zostanie zbyty i nie będzie aktywów do podzielenia między wspólników.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Podniosła, że stosunki w Spółce nie stoją na przeszkodzie w osiągnięciu jej celu. Postawa powoda stanowi utrudnienie, jednak nie przekreśla możliwości jej funkcjonowania. Wprawdzie dokonała zmniejszenia kosztów poprzez redukcję etatów, sprzedaż pojazdów i nieruchomości, niemniej dzięki temu nie musi realizować niepewnych projektów w celu pozyskania środków. Wskazała, że dzięki powyższym działaniom poprawiła się jej rentowność, a nadto zmniejszyły się jej straty. Obecnie zatrudnia 8 osób i realizuje korzystne umowy.

Wyrokiem z 22 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 6.517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu przed Sądem Okręgowym i w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Apelacyjnym.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne. Powód jest jednym z trzech wspólników pozwanej (oprócz niego udziałowcami są W. G. oraz W. B.). Każdy z nich posiada po 700 równych i niepodzielnych udziałów.

W dniu 16 grudnia 2013 r. jednogłośnie podjęli uchwałę o postawieniu pozwanej w stan likwidacji, zgodnie z przepisami Kodeksu Spółek Handlowych, a także o sprzedaży nieruchomości o nr działki (...) i samochodu L.. W dniu 28 lutego 2014 r. w tej samej formie wyrażono zgodę na zbycie: Spółki, gruntu o nr działki (...) oraz samochodów. W uchwałach tych nie określono kolejności zbycia poszczególnych składników mienia. Zaznaczono jedynie, że powinny być sprzedane po cenie rynkowej, przy czym nieruchomość o nr działki (...) za 123 zł/m<sup>2</sup>.

W dniu 10 września 2014 r. spółka sprzedała nieruchomość o nr działki (...), na rzecz A. B. oraz P. B. (syna wspólnika W. B.) za 615.000 zł brutto. Powód uzyskał wiedzę na temat tej transakcji pod koniec września 2014 r. Od tego momentu zaczął narastać konflikt w spółce.

W dniu 14 stycznia 2015 r. poddano pod głosowanie uchwałę w przedmiocie likwidacji spółki. Oddano 700 głosów „za” oraz 1.400 „przeciw”, a tym samym nie została ona podjęta.

W dniu 30 czerwca 2015 r. podjęto uchwałę o udzieleniu zarządowi absolutorium. Na skutek postępowania jakie zainicjował powód, sąd stwierdził jej nieważność (wyrok z 3 listopada 2015 r.).

Wspólnicy spółki są skonfliktowani. Obecnie nie podejmują żadnych uchwał i nie widzą możliwości współpracy. Powód wobec nieotrzymywania informacji na temat działalności spółki złożył wniosek do sądu rejestrowego o zobowiązanie zarządu do ich udzielenia. Żądanie to zostało uwzględnione (postanowieniem Sądu Rejonowego w Olsztynie z 19 listopada 2015 r. sygn. akt VIII Ns-Rej KRS (...), postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z 28 kwietnia 2016 r. sygn. akt V Ga 230/15). Aktualnie, na skutek zawiadomienia jakie złożył, toczy się postępowanie przygotowawcze w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa przez zarząd pozwanej.

Od 2010 r. Spółka odnotowuje spadki zysków. Na skutek straty w roku 2013 r. w kwocie 962.479,56 zł podjęto działania restrukturyzacyjne. Mimo to jej kondycja nie uległa poprawie. Wykonuje obecnie prace na rzecz innych podmiotów i kontynuuje jednocześnie sprzedaż majątku.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, że uprawnienie o rozwiązanie spółki (art. 271 k.s.h.) ma charakter subsydiarny, bowiem przysługuje, gdy trwały konflikt pomiędzy wspólnikami nie może zostać zniwelowany przez zastosowanie innych środków prawnych, a w szczególności przez wyłączenie jednego z nich ze spółki albo zbycie jego udziałów za cenę odpowiadającą ich realnej wartości. Ocenił, że choć udziałowcy większościowi niekiedy utrudniali powodowi korzystanie z jego uprawnień (nieudzielanie informacji), to jednak ten ostatni skorzystał z odpowiednich środków prawnych, które zniosły powyższe ograniczenia. Oferowano mu także wykupienie jego

udziałów w spółce. Wprawdzie składane propozycje nie były dla niego odpowiednie, niemniej nie wykluczało to, że mógł dokonać sprzedaży po korzystnej cenie na rzecz podmiotu trzeciego. Nadto choć między wspólnikami trwa konflikt, to jednak Spółka jest w stanie funkcjonować, bowiem podejmuje się kolejnych zobowiązań, prowadzi negocjacje, realizuje działania w celu ograniczenia strat. Z tych przyczyn brak było podstaw do jej rozwiązania.

Apelację od całości powyższego wyroku złożył powód. Zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

1. przepisów prawa procesowego:

1) art. 232 k.p.c. poprzez niezastosowanie i bezzasadne uznanie, że podniesione przez pozwaną twierdzenia: odnośnie braku podstaw do rozwiązania Spółki, podczas gdy ani nie wykazała ona wspólnej i zgodnej wizji wspólników co do dalszego jej istnienia, prowadzenia uzasadnionej ekonomicznie działalności gospodarczej, konieczności kontynuowania działalności gospodarczej, o zawarciu porozumienia w 2013 r. zmierzającego do zakończenia współpracy i sposobu wygaszenia działalności jak również sprzedaży udziałów w szeregu spółek ( (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o.) zawiązanych przez powoda i członków zarządu spółki co miało sugerować umówienie się stron co do sposobu wyjścia powoda ze spółki (...), podczas gdy faktycznie nie udowodniono ani nawet nie uprawdopodobniono zawarcia takiego porozumienia;

2) art. 233 k.p.c. poprzez czynienie dowolnych ustaleń faktycznych stojących w sprzeczności z zeznaniami stron i przedłożonymi dokumentami procesowymi, zasadami logiki jak też doświadczenia życiowego i w konsekwencji przyjęcie, że:

i. pomimo jednomyślności wspólników co do wyboru zarządu oraz braku ich zgody co do składu zarządu nie zachodzi ważna przyczyna uzasadniająca rozwiązanie Spółki, podczas gdy wymóg jednomyślności połączony ze stałym konfliktem między wspólnikami powoduje pat decyzyjny, a tym samym uniemożliwia Spółce działania,

ii. uznanie, że powód w dalszym ciągu prowadzi działalność gospodarczą co miało sugerować działanie powoda niezgodne z rzekomym porozumieniem podczas gdy takiej działalności nie prowadzi (wyciąg z rejestru (...)),

(...). pomimo ustalenia, że wspólnicy nie podejmują uchwał i nie widzą możliwości współpracy uznanie, że nie ma przeszkód w dalszym funkcjonowaniu Spółki podczas, gdy ta okoliczność wraz z trwałym i pogłębiającym się konfliktem między wspólnikami uzasadnia rozwiązanie spółki,

iv. spółka wykonuje obecnie prace na rzecz innych podmiotów dotyczące jedynie usług serwisowych i gwarancyjnymi będącymi konsekwencją wcześniej zawartych umów jak też nie sprzedaje już majątku, bowiem cały majątek (nieruchomości, samochody, wyposażenie hali warsztatowej) został już sprzedany,

v. pomimo utrudniania powodowi realizacji jego praw korporacyjnych, powód może sam usuwać ich skutki a poprzez to uznanie, że konflikt można zakończyć w inny sposób niż poprzez rozwiązanie spółki, podczas gdy utrzymywanie się takiego stanu rzeczy i konieczność ciągłego korzystania ze swoich uprawnień za pośrednictwem sądu jest sytuacją uzasadniającą rozwiązanie spółki;

3) art. 233 k.p.c. poprzez newszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz pominięcie:

i. faktu wytoczenia przez pozostałych wspólników w toku sprawy o rozwiązanie Spółki powództwa o wyłączenie powoda ze Spółki, którą to sprawę pod sygnaturą akt V GC 50/16 prowadzi ten sam Sąd,

ii. faktu, że pozostali wspólnicy w celu powołania się do zarządu wnieśli o wyłączenie powoda ze Spółki wraz z wnioskiem o zabezpieczenie tego powództwa poprzez zawieszenie wszystkich praw korporacyjnych powoda;

4) art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie faktu znanego Sądowi z urzędu, że równolegle toczy się postępowanie z powództwa zarządu Spółki przeciwko powodowi o jego wyłączenie ze Spółki podczas, gdy okoliczność

ta znana jest Sądowi z urzędu jako prowadzącemu obie sprawy i jest istotna, bowiem wykazuje sposób działania wspólników/zarządu oraz wykazuje niewątpliwy konflikt uniemożliwiający normalne funkcjonowanie spółki. W postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny w Białymstoku Wydział I Cywilny wydał postanowienie z dnia 11 maja 2016 r. przywracające prawa korporacyjne powodowi (Syg. Akt I Acz 535/16 z dnia 11 maja 2016 r.);

5) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie wyjaśnienie dlaczego Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego podczas, gdy zeznania te były niespójne i nie korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a Sąd wielokrotnie zwracał uwagę zeznającym w sprawie członkom zarządu, aby mówili prawdę bowiem z urzędu ma wiedzę o innych postępowaniach;

2. przepisów prawa materialnego:

1) art. 271 k.s.h. błędna wykładnia i uznanie, że w sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające rozwiązanie Spółki, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego niewątpliwie wynika trwały konflikt między wspólnikami uniemożliwiający właściwe funkcjonowanie Spółki;

2) art. 65 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zinterpretowanie postanowienia umowy Spółki stanowiącego o jednomyślności jako nieistotnego w sprawie, podczas gdy jednomyślność ustanowiona w strategicznych obszarach decyzyjnych powiązana z istniejącym trwałym konfliktem wspólników uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie Spółki.

Z uwagi na powyższe wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, albo o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości. Zażądał też zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Apelacja nie była zasadna.**

W pierwszej kolejności, jako najdalej idący, rozpoznaniu podlegał zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Nie zasługiwał on na uwzględnienie, bowiem Sąd Okręgowy zbadał materialną podstawę powództwa (co do charakteru niezbadania istoty sprawy, patrz: postanowienie SN z 14 czerwca 2016 r. II PZ 8/16). W judykaturze słusznie się nadto podnosi, że omawiana podstawa uchylenia wyroku nie zachodzi, gdy - tak jak to było w niniejszej sprawie, zarzucana niedokładność postępowania sprowadza się jedynie do tego, że przy orzekaniu nie rozważono wszystkich twierdzeń stron co do faktów (patrz: przytoczone wyżej postanowienie SN o sygn. akt II PZ 8/16).

Na uwzględnienie nie zasługiwał też zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew stanowisku jakie zaprezentował powód, Sąd Okręgowy nie tylko wyjaśnił przyczynę, dla której obdarzył wiarygodnością zeznania członków zarządu pozwanej, lecz również zawarł w uzasadnieniu wszelkie niezbędne dane pozwalające na dokonanie kontroli skarżonego orzeczenia. Ta została przeprowadzona w oparciu o cały materiał procesowy, jaki dostarczono w sprawie.

Jego analiza pozwoliła zaaprobować pierwszoinstancyjne ustalenia faktyczne, bowiem poczyniono je w oparciu o wiarygodne dowody z dokumentów, zeznań stron, a także o ich bezsporne twierdzenia. Nie zostały też skutecznie zakwestionowane przez powoda. Istotnie powołał się on na szereg uchybień, których Sąd Okręgowy miał dopuścić się na etapie ustalania faktów (błędna ocena dowodów – zarzut: 1 i 2.ii. oraz nieuwzględnienie faktów znanych Sądowi z urzędu – zarzut 1.4.). Twierdzenia te jednak albo dotyczyły okoliczności, które nie były przydatne przy ocenie przesłanek żądania powództwa (istnienie porozumienia udziałowców co do wyjścia powoda ze Spółki, wytoczenie powództwa o wyłączenie powoda z pozwanej, wykonywanie przez powoda działalności gospodarczej), bądź też kontestowały materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia. W tych ostatnich zarzutach, podobnie jak w przypadku stanowiska odnośnie naruszenia art. 65 k.c., powód powołał się wyłącznie na błędną subsumpcję faktów pod hipotezę

art. 271 pkt 1 k.s.h. (zarzuty: 1.2.i., 1.2.. (...), 1.2.v., 1.3.i., 1.3.ii., 2.2.). Z tych przyczyn podlegały one rozpoznaniu w ramach tej części środka odwoławczego, która dotyczyła naruszenia powyższej normy z k.s.h.

Dokonując jego oceny Sąd Apelacyjny zważył, że roszczenie wspólnika o rozwiązanie spółki aktualizuje się m.in. gdy osiągnięcie jej celu okaże się niemożliwe (art. 271 pkt 1 k.s.h.). Hipoteza powołanej normy prawnej obejmuje stan, który jest trwały, a zatem nieprzemijający, a także obiektywny, to jest taki, który nie ulegnie zmianie pomimo podejmowanych wysiłków organizacyjno – prawnych. Na jego skutek spółka powinna nadto utracić możliwość realizacji wszelkich celów, które przewiduje jej umowa (co do charakteru roszczenia z art. 271 pkt 1 k.s.h. patrz: K. Komentarz aktualizowany do art. 1 - 300 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych. Opublikowano LEX/el. 2017 r.; LEX; dalej: (...)).

Wbrew temu na co powołano się w apelacji, powyższa przesłanka nie została spełniona przez sam fakt, że zgromadzenie wspólników pozwanej podjęło uchwałę z 16 grudnia 2013 r. o postawieniu jej w stan likwidacji (k. 26). Wskazana czynność nie kreowała skutków prawnych, bowiem, aby mogła doprowadzić do rozwiązania Spółki, powinna zostać zaprotokołowana w formie aktu notarialnego, czego jednak nie uczyniono (art. 270 pkt 2 k.s.h. w zw. z art. 73 § 2 k.c.; patrz: M. M.. Prawo spółek kapitałowych. Wydanie 2. 2015 r., s. 599 art. 270; L.). Bezsposornie zaś jednym z jej celów było dokonanie sprzedaży mienia spółki. Zrealizować go miały kolejne uchwały zgromadzenia wspólników, które upoważniły zarząd do zbycia samochodów, a także nieruchomości o nr działek: (...) (zabudowane odpowiednio: placem składowym z wiatą – uchwała z 16 grudnia 2013 r. k. 27, halą warsztatową i biurowcem – uchwały z 28 lutego 2014 r. k. 30 i k. 29.). Trzeba podkreślić, że do sprzedaży powyższych gruntów istotnie doszło (bezsporne; nieruchomość o nr działki:(...) zbyta 10 września 2014 r. - k. 486; (...) zbyta w 2013 r. - k. 4,163; (...) nieudowodniona data zbycia). Wbrew stanowisku jakie zawarto w apelacji, nie doprowadziło to jednak do zaprzestania prowadzenia działalności przez Spółkę, lecz jedynie pozwoliło jej na poprawienie wyników finansowych i ograniczenie straty, której rozmiar zmniejszył się z ok. 960.000 zł w 2013 r. do ok. 190.000 zł i 220.000 zł odpowiednio w 2014 r. i 2016 r. (rachunki zysków i strat k. 150, 157; niekwestionowane sprawozdanie z zarządu k. 545). Jak też wynikało z zebranego materiału dowodowego, jeszcze w 2015 r. spółka zawierała i wykonywała umowy, a także składała oferty, które dotyczyły robót objętych jej celem (dostawa i montaż: klimatyzatorów, instalacji zraszania, sieci kompozytowej płuczki, instalacji sanitarnych; umowy k. 188- 193, 251 – 258; faktury, protokoły odbioru, oferty k. 342 – 346). W apelacji słusznie wprowadzie podniesiono, że na dzień orzekania znacznie ograniczyła powyższą aktywność (zeznania W. B. i W. G. k. 498, k. 498 v), niemniej, co wynikało z oświadczeń członka jej zarządu, również obecnie realizuje swój cel, bowiem m.in. wykonuje usługi serwisowe w ramach zobowiązań, które zawarła w poprzednich latach (zeznania W. B., protokół elektroniczny z 22 listopada 2016 r., zapis dźwięku 00:38:20 – 00:39:00, k. 498). O wiarygodności wymienionych zeznań świadczył fakt, że na dzień orzekania Spółka dysponowała bazą lokalową (bezsporne), a nadto uzyskiwała przychód ze swojej działalności gospodarczej (ok. 356.000 zł; niekwestionowane przez powoda sprawozdanie zarządu za 2016 r. k. 545). Wszystkie powyższe okoliczności przeczyły stanowisku powoda, że brak majątku pozbawił pozwaną możliwości wykonywania jej celu.

Jak nadto słusznie ocenił Sąd Okręgowy, na przeszkodzie w wykonywaniu zadań przez Spółkę nie stała okoliczność, że zgromadzenie wspólników mogło wykonywać część swoich kompetencji (m.in. powołać zarząd) jedynie za zgodą wszystkich udziałowców (§ 12 w zw. z § 13 umowy Spółki k. 349). Powyższą tezę powoda poddał w wątpliwość już sam fakt, że pomimo istnienia obowiązku, jaki opisano w zdaniu poprzednim, pozwana w dalszym ciągu wykonywała aktywność gospodarczą, a nadto dysponowała zarządem, który ustanowiono mimo sprzeciwu powoda (pismo procesowe k. 362; uchwała z 24 marca 2016 r. k. 395 – 397). Skarżący słusznie podniósł, że nie mógł głosować co do wyboru członków powyższego organu, bowiem został pozbawiony tego uprawnienia w oparciu o prawomocne orzeczenie sądu (postanowienia o zawieszeniu uprawnień korporacyjnych k. 432 – 437). W sprawie nie miało jednak znaczenia, jakie zdarzenie prawne umożliwiło pozwanej realizowanie jej zadań umownych.

Tym samym, choć między jej wspólnikami bezspornie istniał konflikt, o czym świadczyła też okoliczność wytoczenia powództwa przeciwko powodowi w trybie art. 266 k.s.h., czy też nieporozumienia udziałowców co do sposobu wykonywania zarządu, to jednak brak było dowodu, że zamknęło to Spółce drogę do osiągnięcia jej celów (np. poprzez

zablokowanie możliwości wykonywania działalności gospodarczej, lub ustanawiania organu reprezentującego ją na zewnątrz).

Skarżący nie wykazał nadto, że na skutek następstw powyższego sporu wykreowały się inne ważne przyczyny, które uzasadniałyby roszczenie z art. 271 pkt 1 k.s.h.

Jak słusznie podniósł, zarząd istotnie odmawiał mu wysyłania pisemnych informacji o Spółce (k. 211, 286 - 287), a pozwana została zobowiązana do udzielenia żądanych wyjaśnień dopiero w postanowieniu sądu rejestrowego (k. 303). Trzeba jednak podkreślić, że powyższe niedogodności powstały u powoda na skutek czynności, jakie zaczął podejmować niedługo przed zainicjowanej niniejszej sprawy oraz w jej trakcie (pisma z okresu od kwietnia do lipca oraz z września 2015 r. k. 266 – 274, 278, 279, 285, 288). Okoliczność ta świadczyła zaś, że jedynie na potrzeby procesu domagał się uzyskania informacji o Spółce. Co więcej, jak wynikało z niekwestionowanych zeznań W. B., choć powodowi odmawiano udzielania wyjaśnień w formie pisemnej, to jednak miał wstęp do siedziby pozwanej, gdzie mógł przeglądać całą jej dokumentację (k. 498). Chociaż zatem prawo oznaczone w art. 212 k.s.h. istotnie doznało u niego uszczerbku, to jednak nie na tyle istotnego, aby uczynić bezprzedmiotowym jego dalsze uczestnictwo w Spółce. Jedynie zaś ta ostatnia okoliczność stanowiła podstawę roszczenia z art. 271 pkt 1 k.s.h. (patrz: wyrok SN z 15 maja 2009 r. II CSK 18/09).

Powyzsza przesłanka nie została też zrealizowana na skutek tego, że pozwana przez wiele lat nie wypłacała dywidendy, a jednocześnie spełniała świadczenia na rzecz innych niż powód udziałowców (z tytułu wykonywania funkcji członków zarządu). Analiza orzecznictwa prowadzi do wniosku, że fakt ten może stanowić podstawę rozwiązania spółki jedynie wtedy, gdy do ograniczenia uprawnień mniejszościowego wspólnika dochodzi wbrew jego woli (patrz: Orzeczenie SN z 22 kwietnia 1937 r. CI 1868/36; przywołany wyżej wyrok SN w sprawie o sygn. akt II CSK 18/09). Tymczasem powód sam przyznał, że do chwili sprzedaży nieruchomości, na której położony był biurowiec, a zatem do 2014 r., akceptował stan rzeczy, w którym Spółka przeznaczała zysk na inwestycje w rozwój oraz bieżącą działalność (apelacja k. 527 v). Bezprzedmiotowo powołał się nadto na fakt, że nie wypłacała dywidendy również po 2014 r., skoro nie wykazał, aby generowała wtedy nadwyżkę, która mogłaby ulec podziałowi.

Nie udowodnił również, że pozostali wspólnicy nadużyli swojej pozycji w Spółce na skutek sprzedaży nieruchomości zabudowanej biurowcem. Trzeba podkreślić, że do zbycia tej rzeczy doszło w oparciu o uchwałę podjętą przez wszystkich udziałowców. Wprawdzie przeniesienie własności istotnie: nastąpiło na rzecz członka rodziny wspólnika, odbyło się przed sprzedażą innego gruntu i nie zostało poprzedzone ogłoszeniem w środkach masowego przekazu, niemniej nie wykazano, aby działanie to było sprzeczne z jakimkolwiek porozumieniem ustnym, jakie łączyło udziałowców Spółki, bądź z treścią aktu prawnego, jaki wymieniono w zdaniu poprzednim. Brak też było podstaw do uznania, że zarząd, wbrew nakazowi jaki zawarto w uchwale z 28 lutego 2014 r., zbył powyższą nieruchomość poniżej jej ceny rynkowej. Powód złożył na poparcie powyższej tezy kserokopię oferty, która dotyczyła sprzedaży gruntu o nr działki (...) za kwotę od 1.000.000 zł do 1.200.000 zł (k. 39). Dokument ten nie mógł jednak posłużyć jako dowód, który wykazałby poziom ceny rynkowej nieruchomości. Sąd Apelacyjny mógł ustalić jej rozmiar jedynie oparciu o opinię biegłego przeprowadzoną w trybie art. 278 § 1 k.p.c., bądź na podstawie pozaprocessowych operatów szacunkowych rzeczoznawców majątkowych (patrz: wyrok SN z 7 lipca 2016 r. III CSK 317/15). Choć te ostatnie dowody istotnie zostały złożone w niniejszej sprawie (w dwóch operatach wskazano na wartość gruntu: 648.000 zł netto i 603.000 zł netto odpowiednio ok. 797.000 zł brutto i ok. 741.000 zł brutto, k. 87 – 129 i k. 479 – 494), to jednak nie mogły zostać wykorzystane w niniejszym postępowaniu z uwagi na upływ 12 miesięcy od daty ich sporządzenia (k. 88, 479; art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, Dz.U. z 2016 r. poz. 2147). Sąd Apelacyjny zważył też na marginesie, że nawet gdyby ekspertyzy zachowały swoją ważność, to również wtedy nie można byłoby nadać im mocy dowodowej. Już z samej treści tych dokumentów wynikało bowiem, że podana w nich cena miała charakter uśredniony, a rzeczywisty rozmiar tej kwoty mógł zależeć również od takich kryteriów, których rzeczoznawcy nie wzięli pod uwagę (k. 122, 486, 486 v). Jak zaś wynikało z zasad doświadczenia życiowego, do tych ostatnich elementów mogły się zaliczać korzystne dla Spółki postanowiona kontraktowe w oparciu o które, już trzy miesiące przed przeniesieniem własności rzeczy otrzymała znaczną kwotę tytułem zaliczki (100.000 zł; faktura i potwierdzenie przelewu k. 84, 85), a nadto zachowała możliwość korzystania z budynku położonego na zbytym gruncie (bezsporne).

Tym samym, choć dokonała sprzedaży nieruchomości za cenę od ok 130.000 zł do 180.000 zł brutto niższą niż ta, którą oznaczono w operatach, to jednak nie było wykluczone, że świadczenia umowne, jakie oznaczono w zdaniu poprzednim, zrekomensowały jej ten ubytek. Za oceną tą przemawiał również fakt, że kwota zaliczki, jaką uzyskała od nabywcy gruntu, pozwoliła jej, aby zrezygnować z ponownego zawarcia umowy kredytu, która wygasła w lipcu 2014 r., a tym samym z ponoszenia kosztów z tym związanych (prowizja w wysokości 22.500 zł oraz oprocentowanie k. 75 – 77, k. 82; bezsporne).

Wszystkie okoliczności, jakie wymieniono w ostatnim akapicie, poddały w wątpliwość twierdzenie, że nieruchomość sprzedano z naruszeniem uchwały pozwanej i poniżej jej wartości rynkowej. Nie wykazano tym samym, że na skutek powyższych działań wspólnicy większościowi zubożyli Spółkę, doprowadzili do zmniejszenia wartości udziału powoda i dopuścili się naruszenia jego praw.

Trzeba też podkreślić, że żądanie z art. 271 pkt 1 k.s.h., a tym samym wszystkie podstawy faktyczne tego roszczenia na jakie powołał się skarżący, mogło zostać uwzględnione jedynie wtedy, gdyby nie był on w stanie wystąpić ze Spółki w inny sposób, niż tylko poprzez jej rozwiązanie (patrz: przywołane wyżej Orzeczenie SN w sprawie o sygn. akt C I 1868/36 oraz wyrok SN w sprawie o sygn. akt II CSK 18/09; Komentarz, pkt 5 art. 271).

Powód nie zdołał wykazać powyższej przesłanki. Mimo ciężaru dowodu, jaki na nim spoczywał (art. 232 k.p.c.), nie złożył w szczególności żadnego materiału procesowego, który świadczyłby o tym, że podejmował próby, aby zbyć swój udział na rzecz osoby trzeciej. Nie wykazał również, że nie mógł sprzedać tych uprawnień pozostałym wspólnikom. Przeciwnie, ci ostatni zgodzili się na propozycję, jaką im złożył (oświadczenie powoda – protokół pisemny z rozprawy z 15 grudnia 2015 r. k. 307, 307 v) i wyrazili wolę nabycia jego udziałów za cenę 300.000 zł, wtedy jednak ich oferta spotkała się z odmową (zeznania powoda – protokół elektroniczny z 27 września 2016 r. zapis dźwięku 1:07 – 1:10:20). Tym samym brak było podstaw do uznania, że powód mógł wystąpić ze Spółki jedynie poprzez jej rozwiązanie.

Z tych względów nie wykazał swojego żądania, a jego powództwo zasadnie zostało oddalone.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd rozstrzygnął mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powinien je ponieść powód, skoro przegrał postępowanie apelacyjne w całości (art. 98 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 24 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)